



Nasza Matka



nr 9 (35) wrzesień 2009 (rok 4)

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmítowicach

Piekary 2009 – pielgrzymka kobiet



Jak wiadomo miesiące wakacyjne w naszym kraju owocują pielgrzymkami do miejsc świętych, szczególnie zaś do miejsc kultu maryjnego. Z naszej parafii także jak co roku wyruszyła autokarowa pielgrzymka żeńska do Piekar Śl. Z przed kościoła wyruszyliśmy parę minut po godz. 7⁰⁰. Przyszedł nas pożegnać i na drogę błogostawić, ksiądz proboszcz, życzył nam bezpiecznej drogi i prosił o modlitwę za kapłanów i parafię.

W drodze i na miejscu podczas nabożeństw oraz Mszy św., modliłyśmy się w wyżej wymienionych intencjach jak i naszych własnych, które wieźliśmy do Maryi schowane głęboko w naszych sercach. Kiedy ulokowałyśmy się na wzgórzu kalwaryjskim, rozpoczęła się modlitwa różańcowa, w której modliłyśmy się o siłę do bronienia prawdy oraz życia, bowiem hasło tegorocznej pielgrzymki brzmiało: „OTOCZMY TROSKĄ ŻYCIE”. >>>

SŁOWO BOŻE

(Łk. 5, 33 - 35)

Wówczas oni rzekli do Niego: «Uczniowie Jana dużo poszczą i modły odprawiają, tak samo uczniowie faryzeuszów; Twój zaś jedzą i piją». Jezus rzekł do nich: «Czy możecie gości weselnych nakłonić do postu, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas kiedy zabiorą im pana młodego, i wtedy, w owe dni, będą pościli».



będzie bronił komplementarności stworzenia. Kobieta i mężczyzna są różni bez wartościowania, kto jest lepszy, gdyż oboje mają swoje własne funkcje do spełnienia.

Po Mszy św. posiliłyśmy się, zrobiłyśmy drobne zakupy (pierniki, pamiątki, dewocjonalia).

Zaś o godz. 14⁰⁰ tradycyjnie rozpoczęła się godzina młodzieżowa. Na tym spotkaniu umiłał nam czas bardzo wesoły ksiądz Jacek ze swoją (jak sam stwierdził) wiekową gitarą. Śpiewała schola, przemawiał ksiądz biskup Gerard Bernacki oraz jedna z sióstr

zakonnych, która podzieliła się z nami świadectwem o roli kapłana w swoim powołaniu. Tak dobrnęliśmy do godz. 15⁰⁰ o której zaczęły się uroczyste nieszpory ku Czci Matki Bożej. Po nieszporych i błogosławieństwie końcowym udaliśmy się do naszego autokaru i bezpiecznie wróciliśmy do domów.

W tym czasie przeżyliśmy wiele pięknych chwil. Wskazywał nam drogę do Boga ksiądz biskup Gerard Bernacki, który w swoim kazaniu mówił o specyficznej religijności kobiet co wskazuje, że istnieje potrzeba aby kobiety i mężczyźni spotykali się oddzielnie na stanowych pielgrzymkach gdzie podejmuje się te same tematy ale w inny sposób. Kaznodzieja stwierdził też, że jest ona intensywniejsza, bo kobieta przede wszystkim pojmuje wiarę sercem. Dlatego problematyką roli kobiet w Kościele powinno się zająć od strony pozytywnej, czyli pytać co kobieta może wnieść do Kościoła. Bardzo dobitnie mówił też ksiądz arcybiskup o relacjach między pracą zawodową a rodziną. W Biblii jest napisane, aby najpierw wzrastać i rozmnażać się, a potem czynić sobie ziemię poddaną. Sam Bóg nawołuje człowieka najpierw do zakładania rodziny a potem do pracy. Sługa Boży Jan Paweł II przez cały swój pontyfikat przestrzegał nas aby tej kolejności nie odwracać. W kazaniu padły też ważne słowa, że Kościół zawsze

BÓG ZAPŁAĆ wszystkim kobietom i dziewczętom pielgrzymującym do Pani Piekarskiej za ich trud, modlitwy i miłe towarzystwo, a przede wszystkim za to, że SA. Naszej pani Krysi należy się gorące BÓG ZAPŁAĆ za organizację tej „wyprawy”. Wiadomo, że sprawy organizacyjne i finansowe psują najwięcej nerwów. Dlatego za wszystko składamy serdeczne DZIĘKI!

CWB

W tym czasie przeżyliśmy wiele pięknych chwil. Wskazywał nam drogę do Boga ksiądz biskup Gerard Bernacki, który w swoim kazaniu mówił o specyficznej religijności kobiet co wskazuje, że istnieje potrzeba aby kobiety i mężczyźni spotykali się oddzielnie na stanowych pielgrzymkach gdzie podejmuje się te same tematy ale w inny sposób. Kaznodzieja stwierdził też, że jest ona intensywniejsza, bo kobieta przede wszystkim pojmuje wiarę sercem. Dlatego problematyką roli kobiet w Kościele powinno się zająć od strony pozytywnej, czyli pytać co kobieta może wnieść do Kościoła. Bardzo dobitnie mówił też ksiądz arcybiskup o relacjach między pracą zawodową a rodziną. W Biblii jest napisane, aby najpierw wzrastać i rozmnażać się, a potem czynić sobie ziemię poddaną. Sam Bóg nawołuje człowieka najpierw do zakładania rodziny a potem do pracy. Sługa Boży Jan Paweł II przez cały swój pontyfikat przestrzegał nas aby tej kolejności nie odwracać. W kazaniu padły też ważne słowa, że Kościół zawsze



Sługa Boży

o. Franciszek Maria od Krzyża Jordan (1848 - 1918)

Założyciel Salwatorianów i Salwatorianek

Część 9

W związku z trwającym „Rokiem Jordana”, chciałbym Państwu przybliżyć w kilku najbliższych numerach „Naszej Matki”, sylwetkę oraz dzieło Sługi Bożego o. Franciszka Jordana. Teksty które będą publikowane, pochodzą ze strony internetowej Salwatoriańskiego Ośrodka Powołań.

gmb

Jordan a ubóstwo (2)

kl. Damian Pankowiak SDS

Nasz Założyciel podchodził do tego ślubu bardzo radykalnie, brał on wzór ze św. Franciszka, mówił, że jest rzeczą najważniejszą dla rozkwitu Zgromadzenia, aby karność w zachowywaniu ubóstwa przestrzegać najsurowiej. Jak mocno miał tę radę ewangeliczną na uwadze mogą poświadczyć słowa, które wypowiedział: „Mówię raz na zawsze, że wykroczenia przeciw świętemu ubóstwu są całkowicie przeciwne memu duchowi. I nigdy się na to nie zgodzę. Nigdy i w żadnym wypadku nie będę udzielał dyspensy ani aprobował żadnego nadużycia, przeciwnie nigdy nie ścierpię niczego, co jest przeciw tej świętej regule. Reguła jest księgą prawa! Na niej się opieram, przy niej stoję mocno!”. Pomimo tak ostrego podejścia do ubóstwa, kochał je i sam faktycznie żył bardzo ubogo i tego właśnie przestrzegania wymagał od swoich duchowych synów, mówił do nich: „Jeżeli w domu zakonnym nie zachowuje się ubóstwa: staje się ono jabłkiem niezgody, zanika pokój, traci się błogosławieństwo Boże, nie otrzyma się koniecznego wsparcia.”

W swoich przemowach często zachęcał, wręcz nakazywał zachowywać mocno i radykalnie ślub ubóstwa – „A więc ubóstwo! I jeszcze raz ubóstwo!”. Uważał, że jeśli będzie się zachowywać wiernie ten ślub, to nawet gdy uderzy w Towarzystwo jakakolwiek „burza” to i tak się ono utrzyma, bo jest postawione na mocnym fundamencie i ma twarde mury, których uderzenie błyskawicy nie potrafi zniszczyć. „A jeśli się nie zachowuje ubóstwa to zakon upada.”

Ojciec Jordan ubóstwo nazywa drogocenną perłą, co doskonale uwidacznia

nam jak ono leżało mu na sercu i jak się do niego musiał odnosić i jak o nie dbać. Bo chyba każdy wie jak cenna i wartościowa jest perła, jak wiele potrzeba starań o to aby nie zginęła, nie porysowała się, czy nie zmatowiała. Perłę ciężko jest znaleźć, udaje się to tylko nielicznym i specjalistom. Tak też i jest, według Ojca Franciszka, z zachowywaniem ubóstwa, trzeba o nie dbać, żyć nim i je pielęgnować oraz nie doprowadzić do tego aby zaginęło.

Ubóstwo pozwala człowiekowi być wolnym i szczęśliwym – tak uważał Ojciec Franciszek, który powiedział: „Jeśli chcecie mieć radość, jeśli chcecie być szczęśliwymi, przestrzegajcie świętego ubóstwa.” I jest to prawdą, bo człowiek wolny od rzeczy materialnych, nie przywiązany do nich, nie martwi się i nie troszczy o nie. Już Chrystus mówił, aby nie zbierać sobie skarbów na ziemi, tylko zbierać sobie skarby w niebie.

Jordan życzył każdemu członkowi Towarzystwa choćby jednego dnia takiej rozkoszy i radości, jakich doświadczało już wielu świętych dzięki zachowywaniu świętego ubóstwa. Zapewne życzenia te były zarazem namową do radykalnego podjęcia tej rady ewangelicznej i życia według niej. Są to życzenia, które Ojciec Franciszek kieruje chyba bezustannie do każdego żyjącego salwatorianina. Z pewnością będą one aktualne przez wiele kolejnych lat i może akurat Ty, młody człowieku, czytający ten artykuł, kiedyś je otrzymasz od naszego Ubogiego Założyciela.

kl. Damian Pankowiak SDS

Strona Żywego Różańca

Intencje różańcowe na wrzesień 2009 r.

Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

Intencja ogólna:

Aby słowo Boże było lepiej poznawane, bardziej słuchane i przeżywane jako źródło wolności i radości.

Intencja misyjna:

Aby chrześcijanie w Laosie, Kambodży i Myanmarze wobec wielkich trudności, z jakimi się zmagają, nie tracili odwagi, by głosić swoim braciom Ewangelię, pokładając ufność w mocy Ducha Świętego.

Śmiłuj się, śmiłuj...

(jak powstała nazwa Śmiłowice)

A było tak. Drogi do lasu nie było, tylko same bajora. Wracali po pracy zmęczeni siągorze (drwale) do domów. Bajora były tak uciążliwe, że szli i głośno wzdychali do Panienki - "Śmiłuj się, Śmiłuj

Mateczko Nojświętszo". Szalała burza, a błyskawice rozjaśniały im drogę by się wydostać i tak powstała nazwa Śmiłowice

*Z opowiadań św. pamięci sąsiadki
(opracowała O.S.)*

Nowy rok szkolny

Dawno temu dzieci rano odmawiały taką modlitwę przed pójściem do szkoły:

A gdy ranek w NAZARECIE
Znów obudzi Boże Dziecię
Mały Jezus z rodzicami do paciorka uklęknie
Na niebie jasno, jasno świeci słońko
Gdy Go tak witają dzieci.

*Ze wspomnień św. pamięci sąsiadki
(opracowała O.S.)*



*Życzymy dzieciom rozpoczynającym nowy rok szkolny
opieki Bożej i darów Ducha Świętego.*

INTERCJE MSZALNE

wrzesień 2009

Wtorek 8 ⁰⁰	1 września W int. emerytów i rencistów	Środa 8 ⁰⁰	16 września
Środa 8 ⁰⁰	2 września	Czwartek 18 ⁰⁰	17 września
Czwartek 18 ⁰⁰	3 września O powołania	Piątek 18 ⁰⁰	18 września
Piątek 18 ⁰⁰	4 września R. Górny	Sobota 18 ⁰⁰	19 września R. Kokot
Sobota 18 ⁰⁰	5 września R. Barański	Niedziela 8 ⁰⁰	20 września R. Stolarski
Niedziela 8 ⁰⁰ 10 ⁰⁰ 14 ³⁰	6 września	10 ⁰⁰ 14 ³⁰	R. Kołodziej
Poniedziałek 8 ⁰⁰	7 września R. Miliczek	Poniedziałek 8 ⁰⁰	21 września
Wtorek 8 ⁰⁰	8 września R. Hanusik	Wtorek 8 ⁰⁰	22 września
Środa 8 ⁰⁰	9 września R. Kokot	Środa 8 ⁰⁰	23 września
Czwartek 18 ⁰⁰	10 września R. Bubala	Czwartek 18 ⁰⁰	24 września
Piątek 18 ⁰⁰	11 września	Piątek 18 ⁰⁰	25 września R. Michalczyk
Sobota 16 ⁰⁰ 18 ⁰⁰	12 września Dożynki R. Skołod	Sobota 18 ⁰⁰	26 września R. Pisarska
Niedziela 8 ⁰⁰ 10 ⁰⁰ 14 ³⁰	13 września Fatimska R. Lukoszek R. Zaczek	Niedziela 8 ⁰⁰ 10 ⁰⁰ 14 ³⁰	27 września R. Powala R. Kuś R. Nocoń
Poniedziałek 8 ⁰⁰	14 września	Poniedziałek 8 ⁰⁰	28 września
Wtorek 8 ⁰⁰	15 września	Wtorek 8 ⁰⁰	29 września
		Środa 8 ⁰⁰	30 września

HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA

Wrzesień - Październik 2009

5 września 2009	Kulij Janina
	Geisler Ruta
	Szczepanek Janina
12 września 2009	Rożek Aniela
	Bubała Anna
	Kołodziejczyk Krystyna
19 września 2009	Michalska Krystyna
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
26 września 2009	Wróblewska Zofia
	Kawka Zofia
	Tyrała Janina
3 października 2009	Gorol Barbara
	Knapek Anna
	Michalczyk Wiesława
10 października 2009	Krenczyk Irena
	Kołodziej Pelagia
	Fojt Barbara
17 października 2009	Szuła Małgorzata
	Ciszewska Elżbieta
	Kalisz Gertruda
24 października 2009	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia
31 października 2009	Zaczek Mirosława
	Miketta Halina
	Gracyalny Danuta

Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie (pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)

Kącik kulinarny: Kołoc ślonski

*Do miski wciepnij sionj monki font,
Dej cukier, drożdże, mlyko i w kont,
Kaś blisko pieca, nionych cie niy kusi
Przeciongi robić - ciepło być musi.*

*Jak drożdże bydom dobrze gerować,
Pod rynkom blisko mosz przirychtować,
Cukier, solniczka, dwa całe jajka,
By smak cudowny miot kieby bajka.*

*Gornuszek mlyka szykuj sie chnet,
A w drugim roztop leciutko fet,
Nojpiyrw wlyj mlyko, masa zrob gynsto,
Potym dej masła i miyszej czynsto.*

*Ciasto na blacha delkatnie wyłoż,
W kuchni do pieca wongla fol przitoż,
Na wyrch kołoca posypki buły,
Do gorkij wroż go zaraz bradruty.*

*Nionych sie zbronoci, piyknie powoli,
Ciyngiyum uważej, bo sie przipoli,
Wonio juz wszyndzie, wyciongej blacha,*

Zważej dyć gorke i przestoń klachać!

*Teraz już mogom goście posiadać,
Wypic bonkawa i kołoc zjodać,
Jak świat szeroki, a przelyk wonski,
Lepszego ni ma, jak kołoc ślonski!*

Autor: Krzyk (znalezione w internecie)



NUMOR

Na miejscu pątniczym w Piekarach słynny był Manus, który wrzeszczał wniebogłoso: „Kupcie kalwaryjki piekarskie, kupcie.”

- Jakie to mocie? - pytali kupujący - My chcemy z Piekarską Panią, a tu są z Częstochowską.

- To wszystko jedno - mówił nieteologicznie Manus -to są siostry.

*

W czasie pielgrzymki do Piekarów „śpiewok” w pewnej chwili krzyknął: „Procesyjo sztop, bo kopidoł trep stracił.”

*

Na konferencji rejonowej ks. bp Stanisław Adamski mówi z zadowoleniem:

- Gdy się tak przysłuchuję referatom, wywodom, dyskusji,

stwierdzam jedno: księża przychodzą chętnie na konferencje. Ta droga nie jest daremna.

Na to ks. Józef Stokowy szeptem do kolegi:

- Mo recht, jo se po drodze kupił futer do ptaka.

*

Odbywała się konferencja kapłanów w Kokoszcach. Ks. Jan Ślązak spóźnił się, na dodatek nie miał koloratki. Zauważył to ks. bp Herbert Bednorz, który od pewnego czasu polował na kapłanów „obrażonych pod karkiem”. Podeszedł do niego i wygłosił mu solidne kazanie. Na to ks. Jan: „Biskupie, wy już godocie jak mój fater, durś mie przeżywocie.”

Msza święta, Liturgiczne ABC

(fragmenty)

Ks. Maciej Zachara MIC

(Odcinek 18)

Dzieje celebracji Eucharystii

Liturgia „rzymsko-frankońsko-germańska” (IX-XIIIw.) (c.d.)

Kontekst historyczny

Głównymi centrami twórczości liturgicznej w tym okresie były klasztory benedyktyńskie: najpierw na terenie Francji, a następnie (zwłaszcza od X w.) nad Renem, gdzie należy wymienić przede wszystkim Moguncję oraz Sankt Gallen (dzisiejsza Szwajcaria). Może nas zdziwić, że w nowej epoce liturgia rzymska kształtowała się poza samym Rzymem. Tak jednak było — Rzym nie był już twórczy liturgicznie. W Wiecznym Mieście liturgia była celebrowana nadal według wcześniej ukształtowanego wzorca, a z biegiem czasu dostała się pod liturgiczne wpływy frankońsko-germańskie. I tak, przekroczywszy Alpy, powróciła potem w nowej szacie do swojej stolicy.

Ogólna charakterystyka

Zmiany, które nastąpiły w liturgii Mszy świętej w okresie „rzymsko-frankońsko-germańskim”, nie dotyczyły tylko szczegółów rytualnych. Pozostawały one w ścisłym związku z mentalnością ludzi tamtej epoki. Trzeba wspomnieć zwłaszcza o kilku sprawach, które w nieunikniony sposób wpłynęły na życie liturgiczne.

Problem udziału wiernych

O ile wcześniej Eucharystia była rozumiana jako czynność całego zgromadzenia, wprawdzie zróżnicowanego hierarchicznie, ale stanowiącego jedność, o tyle teraz coraz wyraźniejszy staje się rozdział

pomiędzy duchowieństwem a świeckimi. Liturgia w coraz większym stopniu zaczyna być postrzegana jako czynność kapłana, sprawującego w imieniu ludu święte obrzędy, w których jednak sam lud nie bierze aktywnego udziału. Prezbiterium jest coraz wyraźniej oddzielane od reszty kościoła, ołtarz zaczęto sytuować znacznie bliżej ściany apsydy niż poprzednio. Kanon (modlitwa eucharystyczna), będący kulminacyjnym momentem celebracji, zaczęto recytować po cichu. Podobnie stało się z modlitwą nad darami, której nazwa brzmiała odtąd *secretum*.

Bojaźń wobec misterium

Klimat świętowania ustąpił miejsca religijnej bojaźni. Z tego powodu drastycznie spadła liczba osób przystępujących do Komunii świętej. Mniej więcej od XI wieku wierni zaczęli przyjmować Komunię bezpośrednio do ust i w postawie klęczącej. Nieco później zanikł zwyczaj udzielania Komunii pod obiema postaciami, co łączyło się z obawą przed nieumyślnym rozlaniem konsekrowanego Wina. Od II tysiąclecia normą stało się używanie w liturgii wyłącznie chleba niekwaszonego, który zaczęto wypiekać w postaci niedużych hostii, przez co zatarł się tak istotny na początku znak łamania Chleba, symbolizujący jedność wielu w Ciele Chrystusa. Gdy chodzi o częstotliwość przystępowania do Komunii świętej, to Kościół czuł się w końcu zmuszony nakazać w 1215 roku na Soborze Laterańskim IV, aby każdy wierny przyjął Komunię świętą przynajmniej raz do roku, w okresie wielkanocnym.

c.d.n.

BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII p.w. M. B. Częstochowskiej

Redaktor Naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula

Redaktor Techniczny: Grzegorz Bubała

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmiłowice, tel.: (032) 226 14 65

E-mail: smilowice@katowice.opoka.org.pl

strona internetowa: www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)